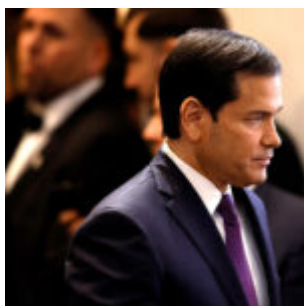


# Co zastąpi stary porządek?



**Przemówienie, które usłyszał cały świat.**

Kluczowe pytanie o to, co nastąpi po rozpadzie liberalnego porządku międzynarodowego, zdominowało dyskusje na najwyższych szczeblach polityki europejskiej w zeszłym tygodniu.

Sekretarz stanu Marco Rubio udzielił własnej, zdecydowanej odpowiedzi podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa 2026. Idąc w ślady prowokacyjnego przemówienia wiceprezydenta JD Vance'a z zeszłego roku, Rubio wygłosił równie płomienną mowę, która stanowiła ultimatum: racjonalizowanie upadku i słabości nie jest już polityką Stanów Zjednoczonych – i nie powinno być również polityką Europy. Ameryka nie ma „interesu w byciu uprzejmym i uporządkowanym opiekunem zarządzanego upadku Zachodu” – stwierdził bez ogródek.

Zamiast tego Rubio wezwał do reformy „globalnych instytucji starego porządku”, aby bronić i wzmacniać kluczowe filary cywilizacji zachodniej.

## Krytyka instytucji międzynarodowych

W ocenie Rubio problem polegał na tym, że XX-wieczna sieć sojuszy międzynarodowych, zaprojektowana w celu przeciwdziałania Sowietom po dwóch niszczycielskich wojnach światowych, zaczęła żyć własnym życiem. Jej kustosze zaczęli stawiać zachowanie ponadnarodowych relacji „ponad żywotnymi interesami naszych obywateli i naszych narodów”. Instytucje takie jak ONZ całkowicie zawiodły w ochronie interesów

narodowych i po prostu nie mają odpowiedzi na najbardziej palące problemy dzisiejszych stosunków międzynarodowych. Zamiast tego aktywnie promują deindustrializację, masową migrację i krótkowzroczną politykę klimatyczną, powodując utratę zaufania do samych źródeł, które przez stulecia zapewniały Zachodowi witalność.

Aby temu przeciwdziałać, Rubio zaproponował, by USA wspólnie z Europą przewodziły „odrodzonemu sojuszowi... który śmiało pędzi w przyszłość”. Skupi się on na „realizacji naszych wspólnych interesów i nowych wyzwań, uwalniając naszą pomysłowość, kreatywność i dynamicznego ducha budowy nowego zachodniego stulecia”. Jeśli Zachód chce chronić i promować swój historyczny styl życia, to międzynarodowe przegrupowanie sił jest nieuchronnie konieczne.

## **DIALOG Globalny w Budapeszcie**

Tematy poruszone przez Rubio były również przedmiotem tegorocznego „Budapeszteńskiego Dialogu Globalnego” (Budapest Global Dialogue), który odbył się na początku ubiegłego tygodnia. Coroczna konferencja organizowana przez Węgierski Instytut Spraw Międzynarodowych (HIIA) oraz Observer Research Foundation skupiła się w tym roku na wyborach stojących przed światem, które przedstawił prezes HIIA Gladden Pappin: niekończący się konflikt, który prawdopodobnie wymknie się spod kontroli, albo wyłonienie się fundamentów pod długoterminowe bezpieczeństwo, pokój i dobrobyt.

Prelegenci i paneliści zgodzili się, że dalsze podtrzymywanie rozpadającego się porządku międzynarodowego nie jest realną opcją. Jak powiedział niedawno sekretarz Rubio grupie reporterów przed wystąpieniem w Monachium: „Stary świat odszedł”, zauważając, że narody muszą ponownie przeanalizować swoje role w naszej „nowej erze geopolityki”.

# Cenzura i suwerenność

Pilność tego projektu została wzmocniona przez różne działania Unii Europejskiej przeciwko rządowi cieszącym się poparciem społecznym. Jej machina cenzury próbuje eksportować unijne prawo ograniczające wolność do Ameryki i innych narodów zachodnich. Problem cenzury, na którym koncentrował się wiceprezydent Vance, zdominował rozmowy panelowe pierwszego wieczoru.

W dyskusji, w której udział wzięli Sarah B. Rogers (Podsekretarz Stanu USA ds. Dyplomacji Publicznej) oraz Balázs Orbán (dyrektor polityczny premiera Viktora Orbána), omówiono liczne problemy wynikające z unijnego Aktu o Usługach Cyfrowych (DSA). Wykorzystuje on „zaufane podmioty sygnalizujące”, takie jak HateAid – organizacja finansowana przez rząd niemiecki – do cenzurowania wypowiedzi online, w tym wypowiedzi Amerykanów. Jak stwierdziła wprost Rogers: „Nie ma samorządności bez wolności słowa”.

Pappin i inni uczestnicy zwrócili również uwagę na problemy wynikające z niekontrolowanej globalizacji. Narody chętnie oddały podstawowe elementy suwerenności za „miskę soczewicy” w postaci niższych cen wybranych towarów. Uzasadniano to językiem wolnego rynku, w którym osiągnięcie jak najwyższego PKB stało się rzekomym *summum bonum* (najwyższym dobrem) życia politycznego.

## Kryzys przemysłowy i energetyczny

W Stanach Zjednoczonych kluczowe łańcuchy dostaw zostały w większości przeniesione za granicę, co w pełni obnażył debakł związany z COVID. USA de facto realizowały systematyczny plan deindustrializacji, pomagając budować potęgę innych krajów, zwłaszcza Chin.

Obecnie Chiny są światowym liderem w wielu pozytywnych

wskaźnikach ekonomicznych. Kraj ten dąży również do zostania pierwszym na świecie „elektropaństwem”, dodając co roku kolejny gigawat mocy do swojej sieci. Tymczasem USA borykają się z narastającymi problemami z siecią elektroenergetyczną, co pogłębia budowa centrów danych i wyłączanie starszych elektrowni (w USA w latach 1996–2016 nie zbudowano ani jednej elektrowni jądrowej).

## **Wybory na Węgrzech i kwestia migracji**

Choć na konferencji nie było osobnego panelu poświęconego imigracji, temat ten pojawiał się wielokrotnie. Alexandre del Valle, profesor z francuskiego IPAG, nazwał masową islamską imigrację do Europy „długoterminową bombą”. Z kolei węgierski minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó z zadowoleniem stwierdził, że nielegalna migracja na Węgry nie istnieje.

Szijjártó podkreślił również wagę nadchodzących wyborów parlamentarnych na Węgrzech (12 kwietnia). Starcie to będzie osobistą bitwą między Viktorem Orbánem a Péterem Magyarom, liderem partii TISZA. Plakaty wyborcze w Budapeszcie sugerują, że Magyar chętnie uległby naciskom prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w kwestii wysłania węgierskiej broni na Ukrainę. Fidesz pyta wyborców, czy chcą rządu Orbána, czy tych, którzy poświęciliby krew i majątek narodu na wojnie. Administracja Trumpa wyraźnie popiera tego pierwszego – Rubio podczas wizyty w Budapeszcie potwierdził, że amerykański prezydent jest „głęboko zaangażowany” w zwycięstwo Orbána.

## **Podsumowanie: Nowa era sojuszy**

Z perspektywy administracji Trumpa ścieżka naprzód jest jasna: utrzymywanie sojuszy tam, gdzie cele polityczne i tradycje są wspólne, jak w przypadku Węgier i USA. Gdy sojusze stają się

napięte, konieczna jest ich odnowa poprzez myślenie strategiczne łączące środki z celami – przykładem jest koncepcja „NATO 3.0” Elbridge’a Colby’ego, w której sojusznicy USA biorą na siebie większy ciężar finansowy.

Poważni liderzy muszą uznawać obecne realia i łączyć retorykę z działaniami prowadzącymi do pokoju, dobrobytu i dobra Zachodu – a nade wszystko dobra Ameryki. Nie zawsze jest to Monachium 1938; sojusze powinny być zawierane, odnawiane lub rozwiązywane w zależności od tego, czy zabezpieczają interesy narodu w teraźniejszości.